



Spotkajmy się pod murałem

2014-02-19

W Krakowie z każdym rokiem przybywa murali - ściennych malowideł, które ożywiają podwórka, ulice i szare budynki. Została powołana też Fundacja „Świadoma Przestrzeń”, która chce wcielić w miasteczko projekt „101 murali w Krakowie”. Przy okazji powstanie przewodnik po muralowej trasie i aplikacja na telefon. Więcej szczegółów już na wiosnę. Swój mural namaluje też Uniwersytet Jagielloński.

Czy faktycznie w planach jest aż setka murali?

- Jest to liczba symboliczna i chwytliwa medialnie - wyjaśnia Artur Wabik, dyrektor artystyczny projektu „101 murali”. - Chodzi nam o podniesienie jakości przestrzeni miejskiej, a nie zeszpecenie Krakowa. Każdy mural musi wpisywać się w tkankę miasta, być całościowym dziełem sztuki - zaznacza.

Nikt jeszcze nie policzył, ile mamy w Krakowie malowideł ściennych, ale szacunkowo jest ich kilkadziesiąt. Są różnej wartości artystycznej, stanu zachowania i nie wszystkie spodobały się mieszkańcom. Dlatego teraz, pomysłodawcy nowego projektu zaznaczają, że oprócz zgód urzędowych, w każdym przypadku będą organizować konsultacje społeczne:

- Zależy nam, żeby sąsiedzi i krakowianie utożsamiali się z tymi muralami. Żeby patrzyli na nie z przyjemnością, umawiali się przy nich na spotkania. Chcemy też, by stały się atrakcją turystyczną, która będzie fotografowana, a ułożona w tematyczną trasę, możliwa do zwiedzenia, na przykład na rowerze - mówi Marcin Nawrocki, prezes Fundacji Świadoma Przestrzeń.

Zanim jednak artyści i entuzjaści pomysłu ruszą do pracy, zgodę na każde takie malowidło musi wydać Plastyk Miasta. Takich zgłoszeń w Krakowie jest sporo. Przychodzą z nimi pojedyncze osoby, które chcą zrobić całe cykle murali, ale też inicjatorzy jednorazowych akcji, którzy w ten sposób, chcą wypromować swoją twórczość. Jak jednak podkreśla Agnieszka Łakoma - mural powinien mieć wartość dzieła sztuki. Duże znaczenie ma także jego lokalizacja:

- W obrębie Starego Miasta, objętego ochroną konserwatorską, nie ma przestrzeni dla tego typu inicjatyw - mówi Agnieszka Łakoma, Plastyk Miasta. - Poza ścisłym centrum w Krakowie, w odniesieniu do przestrzeni i bryły architektury, jest już kilka murali, które spełniają najwyższe kryteria oceny, na przykład mural na Galerii Krakowskiej i na ścianie Nowohuckiego Centrum Kultury - dodaje.

Krakowskie murale nawiązują też do wydarzeń i postaci historycznych - na przykład niedawno powstały obraz „Cichociemnych” w rejonie dworca, wskazujący także drogę do Muzeum Armii Krajowej. Chwalą się też nimi uczelnie wyższe. Swój mural ma już Akademia Górniczo- Hutnicza przy ul. Czarnowiejskiej (przedstawia lokomotywę parową, wizję latającego statku z I połowy XX wieku i nowoczesny akcelerator cząsteczek), zupełną nowością będzie mural Uniwersytetu Jagiellońskiego, który powstanie z okazji jubileuszu 650. lecia. Prace przy tym malowidle, nawiązującym tematycznie do rocznicy, mają ruszyć 1 kwietnia.